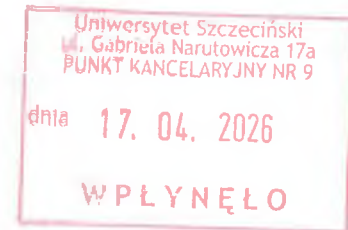


Białystok, 30 marca 2026

Dr hab. Piotr Fiedorczyk, prof. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Prawa



Rada Naukowa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego uchwala z dnia 16 stycznia 2026 r. powołała mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim p. mgr Aleksandry Elżbiety Błaszczak. W wykonaniu tejże decyzji przedstawiam swoją recenzję:

Recenzja

rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Elżbiety Błaszczak pt. „Urząd Wojewody Śląskiego w okresie międzywojennym w świetle przepisów prawa”, Szczecin 2025, ss. 292, napisanej pod kierunkiem dr hab. Pawła A. Leszczyńskiego, prof. AJP.

1. Uzasadnienie wyboru tematu

Gdy zwrócono się do mnie z propozycją recenzowania rozprawy i podano temat, moją pierwszą reakcją było zaskoczenie, czy wobec bardzo obszernej literatury na temat Górnego Śląska w okresie międzywojennym zaproponowane ujęcie zagadnienia nie będzie prowadziło do powtarzania już poczynionych przez innych ustaleń. Miałem w pamięci prace Marka Korowicza z okresu międzywojennego (ujęcie prawnomiędzynarodowe), współczesne prace Józefa Ciągwy i Andrzeja Drogonia z UŚ, Karola Joncy i Stanisława Rogowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego, by wymienić historyków prawa, a także wielką liczbę prac historyków ogólnych, którzy tematowi różnych aspektów funkcjonowania województwa śląskiego poświęcili szczegółowe badania. Lektura pracy potwierdziła słuszność wyboru tematu, który nie został dotychczas samodzielnie opracowany. To ważna umiejętność: znalezienia luki w pracach badawczych, która przy pierwszym oglądzie nie istnieje. Uznanie należy się, jak się domyślam, Promotorowi i dlatego je wyrażam.

Autorka pisze we *Wstępie*, iż „przedmiotem badań jest tytułowe zagadnienie, a więc ukazanie pozycji ustrojowej wojewody śląskiego w okresie międzywojennym w świetle



przepisów prawa” natomiast „ogólnym celem podjętych przez autorkę badań jest przeanalizowanie aktów prawnych, mających wpływ na funkcjonowanie urzędu wojewody śląskiego w okresie dwudziestolecia międzywojennego” oraz „wskazanie przemian, jakie zaszły w pozycji ustrojowej wojewody śląskiego w okresie międzywojennym” (s. 12). Doktorantka sformułowała następnie zadania badawcze, do których zaliczyła: „analizę czynników, które wpłynęły na rozwój i charakter prawny urzędu wojewody śląskiego, scharakteryzowanie uprzywilejowanej pozycji wojewody śląskiego, wskazanie trudności związanych z funkcjonowaniem urzędu wojewody śląskiego w ramach autonomii śląskiej” (s. 12). W odniesieniu do problemu głównego Autorka wyodrębniła cztery problemy szczegółowe:

- 1/ Jakie były kluczowe kompetencje i zadania wojewody śląskiego w okresie międzywojennym?
- 2/ Jaka była pozycja ustrojowa wojewody śląskiego?
- 3/ Jak była rola wojewody śląskiego w procesie odbudowy polskiej państwowości na Górnym Śląsku?
- 4/ Jaki był wpływ przewrotu majowego na kształt i funkcjonowanie urzędu wojewody śląskiego?

Nie polemizuję z takim ujęciem problemów badawczych, myślę jednak, że nie zostały one zakreślone głęboko. Zwracam jednak uwagę, że Autorka założyła apriorycznie „uprzywilejowaną” pozycję wojewody śląskiego.

2. Struktura pracy

Zwykle nie poświęcam wiele miejsca na omawianie struktury pracy. Jednak w przypadku recenzowanej dysertacji koniecznym wydaje mi się poczynienie kilku uwag w tym zakresie. Praca składa się ze *Wstępu*, sześciu rozdziałów merytorycznych, *Zakończenia* i trzech *Aneksów*, liczących łącznie 30 stron. Aneksy obejmują: biogramy wojewodów, ich fotografie oraz wyciągi najważniejszych aktów prawnych dotyczących województwa śląskiego w okresie międzywojennym. Pojawia się pytanie o celowość zamieszczania tych aneksów. Osobiście jestem przeciwnikiem takich operacji, gdyż w większości przypadków jest to tylko powiększanie rozmiarów pracy. Uważam, że aneksy te nie są konieczne. Ponadto, jeśli chodzi o treść *Wstępu*, doceniłbym fakt, gdyby

Doktorantka dokonała w nim oceny dotychczasowej literatury, a nie zadowolila się „romanistycznym” wyszczególnieniem pozycji w przypisie (np. przypis 3, 32, 44). Przykładowo, Autorka mogła zastanowić się czy praca M. Gałędka, dotycząca podobnej problematyki w odniesieniu do Wileńszczyzny, stanowiła dla niej wzorzec lub wskazówkę przy badaniu tematu.

Sama struktura pracy została w mojej ocenie zaprojektowana poprawnie. Specyfika tematu oraz sposób pisanie pracy „na stopień” wymagała zamieszczenia rozdziałów o treści nie odnoszącej się bezpośrednio do tematu pracy, a stanowiących konieczne wprowadzenie do tematu pracy. Stąd zapewne wynika fakt, iż dopiero Rozdział IV od s. 94 ściśle dotyczy tematu pracy określonego w tytule. Z kolei *Zakończenie* stanowi w mojej ocenie zbyt skrótowe podsumowanie wcześniejszych rozważań Autorki. Uważam, że ustalenia z poprzednich rozdziałów upoważniały Ją zaprezentowania bardziej rozbudowanych wniosków.

3. Wykorzystane źródła i literatura

Wzmiankowany już przeze mnie fakt istnienia obszernej literatury dotyczącej województw śląskiego w okresie międzywojennym powoduje, iż Autorka miała prawo dokonać selekcji pozycji przydatnych w powstaniu dysertacji. Dlatego nie czynię zarzutu z powodu braku wykorzystania jednej bądź drugiej pozycji. Jednak uważam, że należałoby uwzględnić pracę Marka Żukowskiego, *Dzieje administracji w Polsce XX wieku*, wyd. CH Beck, Warszawa 2011. Ponadto przydatnym byłoby zapoznanie się z doktoratem Pawła Majdańskiego z UMCS na temat urzędu wojewody lubelskiego w latach 1944-50. Doktorat ten powstał w 2021 r., jest więc stosunkowo nowy. Promotorem był prof. Andrzej Wrzyszczyński, ja zaś recenzowałem tę pracę. Uważam, że przyjrzenie się temu tekstowi mogłoby zainspirować Doktorantkę do zwrócenia baczniejszej uwagi na wiele wątków. Zachęcam do tego, jeżeli Autorka zamierza rozwijać zgłębianie tematu.

Temat rozprawy „... w świetle przepisów prawa” sugeruje, że nie istniała konieczność wykorzystywania w szerokim zakresie źródeł archiwalnych. Tymczasem, według Bibliografii (s. 225-228), Doktorantka wykorzystwała wiele dokumentów

zgrupowanych w Archiwum Państwowym w Katowicach. Nie muszę szerzej dowodzić, że należy się Jej uznanie za trud badań archiwalnych. Identycznie oceniam kwerendę dokonaną w prasie śląskiej, o czym napiszę nieco szerzej, przedstawiając merytoryczne wątki rozprawy.

4. Uwagi dotyczące głównych problemów merytorycznych pracy

Uważam, że na postawione we Wstępie problemy badawcze Autorka odpowiedziała trafnie w Zakończeniu pracy. Nie są to wprowadzone wnioski głębokie, ale dokonała analizy czynników mających wpływ na rozwój i charakter prawny urzędu wojewody śląskiego, zwracając uwagę, że był on zwierzchnikiem administracji samorządowej jako przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej. Wskazała na jego zwierzchnictwo nad administracją szkolną i skarbową (inaczej niż w reszcie kraju) oraz nad „policją wojewódzką” (s. 218). Zwróciła trafnie uwagę na jego niezależną pozycję od Sejmu Śląskiego (s. 219). Przedstawiła w pracy krótko najważniejsze zadania repolonizacyjne, (w tym zwalczanie „swojszczyzny śląskiej”, czyli języka – s. 189) stojące przed wojewodą. Wartościowy (być może najbardziej w całej pracy) jest rozdział VI, opisujący stosunek wybranych tytułów prasy śląskiej do poszczególnych wojewodów. Problem w tym, że rozdział ten nie pasuje do tytułu rozprawy doktorskiej. Jego umieszczenie jest jednak cennym wkładem w ocenę praktyki funkcjonowania urzędu wojewody. Mniejszą wartość mają biogramy wojewodów. Zwrócił w tym zakresie moją uwagę fakt obsady stanowiska przez urzędników z zewnątrz. Jest to ciekawe, jeśli uwzględni się fakt, iż wicewojewodą białostockim w latach 30 był Alfons Zgrzebniok.

Tytuł pracy „....w świetle przepisów prawa” nakazuje wręcz, by w pierwszej kolejności zająć się oceną dokonanej przez Doktorantkę charakterystyki przepisów prawa. Zaczynając od przepisów konstytucyjnych: pisze Autorka na s. 28 i powtarza na s. 217, że „konstytucja marcowa była ostatnim aktem prawnym wzmacniającym pozycję samorządu terytorialnego wobec organów administracji rządowej”. Nie odpowiada to prawdzie, skoro w 1922 r. Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego¹. Wprowadziła ta ustawa nie weszła w życie i

¹ Ustawa z 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, a w szczególności województwa łwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, Dz. U. Nr 90, poz. 829.



była jedynie deklaracją polityczną w celu przekonania aliantów do zaakceptowania przyłączenia Małopolski Wschodniej do Rzeczypospolitej, to jednak fakt jej uchwalenia przeczy tezie Autorki.

Na s. 36 pisze Doktorantka o art. 122 ust. 1 ustawy scaleniowej z 1933 r., upoważniającym Prezydenta RP do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie ustroju samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego w okresie 2 lat od wejścia w życie ustawy, tj. do 14 maja 1935 r. Dalej pisze: „jednakże pełnomocnictwa (...) wygasły jeszcze przed upływem dwóch lat, ponieważ zaczęła obowiązywać Konstytucja z 23 marca 1935 roku”. Pomijam oczywisty błąd w dacie konstytucji kwietniowej. Ważne jest co innego: czy wejście w życie konstytucji kwietniowej oznaczało automatyczne uchylene prawa Prezydenta do wydawania wspomnianych rozporządzeń? Co z zasadą *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali*? Faktem jest, że przez prawie pełne dwa lata ich nie wydał, czy wobec tego można było oczekiwać, że wyda je pomiędzy 23 kwietnia a 14 maja 1935 r.? Wobec powyższego uważam, że trzeba skonstatować, iż Prezydent RP nie skorzystał z ustawowej delegacji, zawartej w ustawie scaleniowej.

Regulacje prawne w odniesieniu do województwa śląskiego z konstytucji kwietniowej nie zostały przedstawione w sposób pełny. Wprawdzie w wyciągu z konstytucji w aneksie na s. 282 zamieszczono jej art. 72, ale w tekście doktoratu nie ma o tym ani słowa. Teza, że przepisy konstytucji „nie oznaczały nic innego, jak ograniczenie niezależności jednostek samorządu, zakresu ich zadań i kompetencji” (s. 38) jest tylko o tyle prawdziwa, że regulacje te były krokiem wstecz wobec konstytucji marcowej. Uważam, że konstytucja kwietniowa była konstytucją fikcyjną, tak skonstruowaną, iż na podstawie jej przepisów można było przyjąć, zależnie od zamówienia politycznego, całkowicie odmienne regulacje ustawowe. Całkowicie odrzucam tezę jakoby konstytucja kwietniowa była „kolejnym etapem na drodze do dokończenia reformy systemu zarządzania państwem” (s. 39), uważam że była jedynie wytrychem dla dowolnej regulacji prawnej. Identycznie oceniam opinię Doktorantki ze s. 70, jakoby konstytucja kwietniowa w zakresie „terenowej władzy administracji



ogólnej wyraźnie dążyła do oparcia jej funkcjonowania na zasadach koncentracji i centralizmu biurokratycznego, a więc podnosiła rangę, i tak już silnie ugruntowanej, instytucji wojewody”. Tak na pewno było z praktyce, ale z przepisów konstytucji wywieść tego się raczej nie da.

W tym kontekście wyrażam zdziwienie z powodu pominięcia w tekście aneksu oraz w treści pracy normy art. 81 ust. 3 konstytucji kwietniowej, który stwierdzał *expressis verbis*, że ustawa konstytucyjna z 15 lipca 1920 r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego „zachowuje swą moc”. Wprawdzie na s. 129 Doktorantka pisze, bez słowa wyjaśnienia, że „czynnikom rządowym udało się doprowadzić do uchwalenia – przez zapis zawarty w Konstytucji kwietniowej z 1935 roku – możliwości likwidacji autonomii bez konieczności uzyskania na to zgody Sejmu Śląskiego”, ale nie powołuje się na przepis (a nie zapis!) art. 81 ust. 3 *in fine* konstytucji.

Błędne są informacje dotyczące sądownictwa administracyjnego w II RP. Na s. 113 czytamy, że utworzono Najwyższy Sąd Administracyjny (!) w Warszawie, zaś na s. 114 dowiadujemy się, że „w cieszyńskiej części województwa śląskiego istniało jednoinstancyjne sądownictwo administracyjne, podobnie jak w pozostałej Polsce”. Problem w tym, że w województwach poznańskim i pomorskim działało, w oparciu o przepisy pruskie z czasu zaborów, wieloinstancyjne sądownictwo administracyjne – tak jak na Górnym Śląsku.

Zawarty na s. 99 opis pozycji starostów nie wydaje mi się trafny. W szczególności teza, jakoby administracja ogólna szczebla powiatowego „była niezależna pod względem kompetencyjno-organizacyjnym od wojewody”. Kilka linijek niżej znajdujemy z kolei taką opinię: „oczywiście wojewoda miał prawo ingerować w każdy obszar ustroju i działalność organów powiatowych, co czynił, kierując do starosty służbowe dyrektywy, a ten był zobowiązany do ich wypełnienia, ponosząc zarazem przed wojewodą odpowiedzialność za funkcjonowanie struktur powiatowych”. Na s. 101 czytamy: „wojewoda był także zwierzchnikiem starostów, którzy byli przedstawicielami rządu na szczeblu powiatowym”. Czy Autorka odróżnia zwierzchnictwo służbowe i osobowe?

Na koniec tej części rozważań jeszcze jedna uwaga. Pisze Autorka na s. 190, że Urząd Wojewódzki Śląski „był inwestorem sporej części nowoczesnych i

Prok

modernistycznych gmachów katowickiej metropolii, takich jak tzw. Drapacz Chmur” przy ul. Żwirki i Wigury, będący siedzibą wielu urzędów. To oczywiście prawda, ale zastanawia mnie, że w doktoracie nie ma nic o budynku Sejmu Śląskiego przy ul. Jagiellońskiej 25, w którym przecież mieścił się Urząd Wojewódzki Śląski. Było to swoistego rodzaju zespolecie administracji autonomicznej i rządowej, zaś sam budynek imponuje po dzień dzisiejszy. Mogłem się o tym przekonać, gdy w 2010 r. uczestniczyłem w sali obrad Sejmu w jubileuszu pracy naukowej profesora Józefa Ciągwy, wybitnego historyka prawa, którego wkład w badania nad Górnym Śląskiem w okresie międzywojennym został także przez Doktorantkę dostrzeżony.

5. Inne uwagi

Praca prezentuje bardzo dobry poziom od strony formalno-technicznej. Usterek jest stosunkowo niewiele. Jedną z nich jest ciągle używanie przez Autorkę słowa „zapis” zamiast „przepis” (przykładowo s. 65, 101, 129). Nie muszę chyba wyjaśniać, dlaczego to razi w pracy prawniczej.

Na s. 41 Doktorantka odwołuje się do pracy R. Pipesa *The Russian Revolution* (przypis 1). Ma do tego prawo, ale skoro praca ta została wydana również w języku polskim², to chyba naturalne jest przywołanie właśnie polskiego wydania. Oszczędziłaby sobie Autorka niepotrzebnych supozycji o cytowaniu „z drugiej ręki”.

Rażą także niekiedy płytkie wnioski. Przykładowo, na s. 39 Doktorantka konkluduje: „niestety wytężona praca Polaków na rzecz reformowania nowo odrodzonej Ojczyzny została brutalnie przerwana przez wybuch drugiej wojny światowej. Mimo tego nie należy zapominać o wysiłkach, jakie w okresie międzywojennym włożyli nasi rodacy, aby zniwelować różnice prawne, ekonomiczne, kulturowe, społeczne, populacyjne czy narodowościowe, z którymi borykało się restytuowane państwo polskie po 123 lat (sic!) zaborów”. Na marginesie, czy nie należało zauważyć, że teren województwa śląskiego to ziemie, które nie należały do Polski od XIV wieku i że był to jeden z czynników, który uzasadniał przyznanie tej ziemi autonomii w ramach II RP?

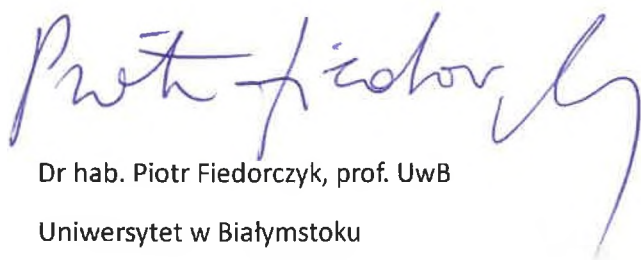
² R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, Warszawa 2006.



6. Konkluzja

Moja ocena przedstawionej rozprawy doktorskiej, mimo zastrzeżeń, jest pozytywna. Jest to ważna, acz niedoskonała próba historycznoprawnego ujęcia statusu wojewody śląskiego w II RP, dokonana na podstawie analizy stanu prawnego. Kolejni badacze będą korzystali z ustaleń naukowych Autorki, pogłębiając je i doprecyzowując. Zachęcam Doktorantkę do kontynuowania badań, by rozszerzona i poprawiona wersja pracy mogła się ukazać drukiem. Byłoby to bardzo wskazane.

Konkludując pragnę stwierdzić, że przedstawiona mi do zaopiniowania rozprawa Pani mgr Aleksandry Elżbiety Błaszczak stanowi „oryginalne rozwiązanie problemu naukowego” (określenie ustawowe) i spełnia wszystkie pozostałe wymagania stawiane pracom doktorskim, zawarte w art. 187 ustawy z 20 lipca 2018 r. *prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r., poz. 1571 z późn. zm.). W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Aleksandry Elżbiety Błaszczak do dalszych etapów postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.



Dr hab. Piotr Fiedorczyk, prof. UwB

Uniwersytet w Białymstoku

Wydział Prawa